

Henryk Barański

15.02.2012 roku

Pani Ewa Kopacz

Marszałek Sejmu RP

Szanowna Pani Marszałek

Nie jestem członkiem Polskiego Związku Działkowców ale od wielu lat korzystam z gościnności przyjaciół działkowców. Wiem na przykładzie przyjaciół jakie korzyści i satysfakcję daje im posiadanie działki. Wiem też jak przyjemnie, często pomagając w drobnych pracach zarówno ja jaki i moja rodzina spędzamy czas korzystając z łona natury. Wiem też ile pracy i wysiłku kosztowało moich przyjaciół działkowców założenie i organizacja ogrodu. Spotykając się na działce u przyjaciół pamiętam z opowiadań w jakich okolicznościach i z jakim trudem działali na rzecz powstania PZD i zrzeszonych w nim ogrodów. Kolejne lata to udoskonalanie i zabezpieczanie wspólnych interesów działkowców. Również moich i mojej rodziny gdyż korzystając z gościnności wypoczywamy na działkach. Uchwalona ustawa w roku 1981 i następnie jej przekształcenie w roku 2005 w ustawę o rodzinnych ogrodach działkowych stworzyło pełne zabezpieczenie ogrodów i działek ich użytkownikom i nam gościom.

Rozumiem naszych przyjaciół z jakimi obawami patrzą w przyszłość, kiedy przeciwnicy próbują uszczęśliwić ich. Cel mają jasny i inny, rozbicie Związku i likwidacja ogrodów. Z wielkim zainteresowaniem i powagą śledzę obronę tego co posiadają oraz Związku do którego należą. Jestem tym poruszony kiedy wkłada się tu cwaniactwo i politykierstwo. Niezrozumiałym jest dla mnie również fakt reprezentowania Sejmu przed Trybunałem Konstytucyjnym przez Panów Stanisława Piętę i Andrzeja Derę, których stosunek do idei ogrodnictwa działkowego jak i samych działkowców jest negatywny wręcz wrogi. W sprawie, w której obiektywizm i rzetelność są absolutnie niezbędne, wybór padł na osoby jawnie niechętne wobec działkowców i Polskiego Związku Działkowców. Liczę, że pomoże Pani w rozwiązaniu trudnej sytuacji działkowców i ich gości i stanie po naszej stronie, po stronie ogrodów i Związku. Związku który jest największą pozarządową organizacją, utrzymującą się z własnych środków, nie wyciągającą ręki o pieniądze z budżetu. Wierzę, że podejmie Pani mądrą decyzję, która da tym ludziom nadzieję na możliwość ochrony ich praw i reprezentacji interesów przez ludzi, którym na tym zależy. Nie zgadzam się na eksperymenty prawne z ustawami, które pod rządami Konstytucji najpierw są z nią zgodne, a po kilku latach już nie. Z przykrością konstatuje, że przez takie działania, Platforma Obywatelska, której Pani jest członkiem i reprezentantem, traci swój kapitał polityczny i sympatie wśród działkowców. Tego wszystkiego nie można lekceważyć.

Licząc na pełne zrozumienie problemu z wyrazami szacunku

Barański Henryk